

„Wojna synów światłości z synami ciemności” ma wiele podobieństw z poprzednimi dokumentami. *Komentarz Habakuka* posiada wiele wiadomości o gminie Przymierza i pozwala umieścić ją w historii politycznej i religijnej Izraela. Dwa listy znalezione w grotach zamykają rozdział.

Autor za A. Dupont Sommerem i G. Vermesem w *Kittim* widzi Rzymian, którzy w r. 63 przed Chr. zajęli Palestynę. Co do osób, które występują w *Komentarzu*, autor wyznaje, że nie można dać pewnej odpowiedzi (s. 31) i przytacza jedynie różne opinie.

Część trzecia (s. 35—44) omawia gminę Przymierza, na podstawie Dokumentu Damasceńskiego oraz świadectw Józefa Flawiusza i Filona z Aleksandrii o Esseńczykach. Treść rękopisów wskazuje na myśl religijną żydowską w czasach najliższych nauczania Pana Jezusa. Jest to ruch religijny autonomiczny na marginesie prawowiernego Judaizmu, a nawet często w kontraście z nim. Autor zna zarzuty M. H. Gotisteinà o anty-esseńskich cechach manuskryptów, jednak sam najchętniej zaliczyłby zakonników z pustyni Judy do Esseńczyków (s. 43).

W dodatku (s. 45—48) jest omówiony stan badań w tej dziedzinie do grudnia 1954 r. Autor stara się rzeczowo przedstawić wyniki dotychczasowych dociekań. Sam nie rozstrzyga dyskutowanych zagadnień, raczej stara się zwrócić uwagę na nierozwiązane jeszcze problemy. W wypowiedziach własnych jest zwięzły i jasny. Bibliografia troskliwie wybrana, może służyć jako pomoc do dalszych studiów. Dlatego też i specjaliści mogą z pożytkiem pracę przeczytać, by zorientować się w stanie badań znalezisk na pustyni Judy w 1954 r.

KS. H. STRĄKOWSKI

A. Lang, *Die Sendung Christi (Fundamentaltheologie, Bd I)*, München² 1957, In 8^o, 272 s.; *Der Auftrag der Kirche (Fundamentaltheologie Bd II)*, München² 1958, In 8^o, s. 328.

Ks. prof. Albert Lang znany jest już od wielu lat jako autor licznych dzieł i artykułów z dziedziny filozofii a zwłaszcza teologii. Praca niniejsza jest prawdopodobnie najpoważniejszym dziełem teologicznym, wieńczącym długi szereg lat naukowych badań. Obejmuje ona całość teologii fundamentalnej, której rdzeń stanowią dwie tezy: 1. chrystologiczna, wyłożona w tomie I pt. *Posłannictwo Chrystusa* i 2. eklezjologiczna, wyłożona w tomie II pt. *Misja Kościoła*. Autor używa terminu: teologia fundamentalna jako — jego zdaniem — szerzej przyjmowanego

i bardziej odpowiadającego określeniu Soboru Watykańskiego: *recta ratio fidei fundamenta demonstrat* (D 1799).

Właściwą tezę chrystologiczną w I tomie poprzedza wprowadzenie ogólne do teologii fundamentalnej (I, 1—32). Autor stwierdza tam zdecydowanie konieczność rozumowego usprawiedliwienia wiary, ale z charakteru aktu wiary, w którym się wiążą w strukturę całościową czynniki racjonalne i emocjonalno-wolitywne, wyciąga wniosek, że należy łączyć również dwa kierunki apologetyki „tradycyjny” i „nowszy”. Celem pierwszego kierunku według Autora jest rozumowe uzasadnienie wiary, celem zaś drugiego wzbudzenie gotowości wierzenia u człowieka, przez wskazanie odpowiednich motywów pozaintelektualnych i usuwanie konkretnych przeszkód dla wiary (I, 14, 16, 19). Pierwszy jednak kierunek jest zasadniczy. Dlatego i w metodzie Autor położył główny nacisk na obiektywne dowodzenie historycznego charakteru chrześcijaństwa jako religii nadprzyrodzonej, a w dalszym rzędzie dopiero na motywy, przemawiające do woli, serca, uczuć i przeżyć człowieka (I, 25).

Tezę chrystologiczną rozwija Autor w trzech głównych zagadnieniach: 1. roszczenie sobie przez Chrześcijaństwo charakteru religii objawionej i współczesne zwalczanie tego roszczenia, 2. problem nadprzyrodzonego objawienia w ogólności i 3. sam fakt boskiego objawienia. Przy pierwszym zagadnieniu Autor pomija całkowicie kwestię religii w ogóle, odsyłając ją do nauk pomocniczych dla apologetyki. Przedstawia natomiast naukę Kościoła o objawieniu naturalnym i nadprzyrodzonym oraz zbija zarzuty przeciwko tej nauce, wysuwane głównie przez Oświecenie (na płaszczyźnie filozoficznej), krytykę liberalną (na płaszczyźnie historycznej) i przez współczesne witalizmy (na podstawie emocjonalnej).

W drugim zagadnieniu Autor dowodzi możliwości objawienia w ogóle, zwłaszcza tajemnic, oraz możliwości i odpowiedniości objawienia pośredniego (I, 69 nn.). Główny nacisk kładzie na wykazanie możliwości udowodnienia faktu objawienia nadprzyrodzonego na podstawie różnych kryteriów, zwłaszcza cudów (I, 87 nn.). Przy tym sposób omawiania tych kryteriów na ogół nie odbiega od przyjętego. Autor dodaje jednak niespotykaną dotychczas kwestię subiektywnego ustosunkowania się człowieka do nadprzyrodzonego objawienia (I, 121—40). Oprócz kryteriów zewnętrznych (*externa*), które nazywa obiektywnymi, przyjmuje kryteria wewnętrzne (*interna*), które nazywa subiektywnymi. Pierwsze tworzą wiarygodność objawienia, drugie zaś gotowość i chęć wierzenia (*Glaubwilligkeit*). Kryteria subiektywne wypływają z reakcji i potrzeb psychiki człowieka (pociecha, pokój wewnętrzny, podniosłość itp.). W ramach zagad-

nienia subiektywnej postawy człowieka wobec objawienia mieści się też problem moralnej konieczności objawienia do poznania i osiągnięcia naturalnego celu człowieka (I, 132 nn.). Objawienie to jest człowiekowi potrzebne nie tylko negatywnie, by ten nie błędził, ale i pozytywnie, gdyż ten tęskni za osobowym spotkaniem się z Bogiem i bardziej wewnętrznym związaniem się z Nim (I, 138 n). Nie znaczy to, że objawienie miałoby człowiekowi przysługiwać w jakiś sposób naturalny, ale tylko, że w naturze człowieka leży „gotowość usłuchania Kogoś z góry”.

W zagadnieniu trzecim, najobszerniejszym, Autor dowodzi nadprzyrodzonego pochodzenia chrześcijaństwa na podstawie związanej z chrześcijaństwem historycznej, świętej i mesjańskiej religii Starego Testamentu, na podstawie faktu historyczności Chrystusa, Jego świadomości mesjańskiego posłannictwa i uwierzytelnienia tego posłannictwa przez własną Osobę i swe czyny, zwłaszcza przez zmartwychwstanie. W dowodzeniu historyczności Chrystusa Autor wykorzystał listy św. Pawła, dane o pierwszej gminie chrześcijańskiej, ewangelie, zarówno kanoniczne, jak i wiele apokryficznych, oraz świadectwa żydowskie i pogańskie.

Tom II dzieli się na dwie części: 1. boskie pochodzenie Kościoła (*demonstratio catholica*) i 2. nauka o teologicznym poznaniu. W części I Autor przedstawia w tradycyjny sposób założenie Kościoła jako społeczności widzialnej i sakramentalnej przez Chrystusa (II, 44 nn.), nadanie mu urzędu apostołskiego i prymacjalnego oraz wykonywanie tego urzędu przez pierwotny Kościół (II, 105 nn.). Dla wykazania faktu pobytu św. Piotra w Rzymie wykorzystuje najnowsze odkrycia pod konfesją św. Piotra w Bazylice Watykańskiej (II, 130 nn.). Przeciwnym teoriom o powstaniu Kościoła wykazuje brak naturalnych źródeł genezy Kościoła i całkowitą jego oryginalność strukturalną (II, 101 nn.). Na takie pochodzenie Kościoła wskazują też specjalne znaki rozpoznawcze prawdziwego Kościoła: tzw. noty (*via notarum*) i cudowny charakter Kościoła Katolickiego (*via empirica*). Pojęcie *notae Ecclesiae* ustaliło się — zdaniem Autora — dopiero od czasu Hozjusza. Autor omawia te noty według następującej kolejności: jedność, powszechność, świętość i apostołskość. Dowodzi, że te znaki rozpoznawcze prawdziwego Kościoła były przez Chrystusa zamierzone (II, 156 nn.) i że są obecnie w pełni realizowane przez Kościół Katolicki (II, 171 nn.). Poza tymi czterema notami wskazują jeszcze na boskie pochodzenie Kościoła znaki empiryczne: przedziwny rozwój Kościoła, jego obejmująca świat jedność i niewzruszona stałość oraz niezwykła świętość i płodność (*via empirica*).

W II części Autor stwierdza potrzebę głębszego rozpraco-

wania problemu teologicznego poznania, który postawił Melchior Cano (1560), broniąc nauczycielskiego urzędu Kościoła przed atakami Reformacji. A. Lang chce podsumować osiągnięcia późniejsze. Otóż nadprzyrodzony porządek bytowy może być ujęty tylko przez nadprzyrodzoną sprawność wiary. Poprzez wiarę poznajemy treść objawienia, jego historyczny rozwój i absolutne znaczenie (*principium constitutum fidei*). Treść tej wiary jest przekazywana przez żywy i nieomylny nauczycielski urząd Kościoła (*principium regulativum fidei*). Źródłami poznania tej treści są Pismo św. i Tradycja (*regula materialis fidei*). Metoda teologicznego poznania nie jest jeszcze metodą dogmatyczną, gdyż musi się tu dowodzić istnienia i nieomyślności magisterium Kościoła oraz faktu i rozciągłości natchnienia Pisma św., które tu, podobnie jak i Tradycję, traktuje się jako źródło historyczne. Z tej też racji problem teologicznego poznania wraz z traktatem *De locis theologicis* należy jeszcze nie do teologii dogmatycznej, ale do fundamentalnej.

Cała dwutomowa praca A. Langa mimo charakteru podręcznikowego oddaje wielkie usługi nauce teologicznej. Podsumowuje ona doskonale liczne dyskusje ostatnich czasów o nowych celach, zadaniach i metodach apologetyki, a w wielu punktach dyskusje te posuwa naprzód. Ciekawa jest np. próba syntezy postulatów apologetyki obiektywnej i subiektywnej. Wydaje się, że synteza ta musi już być uwzględniona ogólnie w wykładach apologetyki. Samemu wszakże Autorowi można zarzucić, że nie podał głębszych racji, dla jakich takiej syntezy obu kierunków wolno dokonać z zachowaniem jedności przedmiotu formalnego i metody oraz nie wyodrębnił dostatecznie zadań apologetyki subiektywnej od apologetyki praktycznej i apologii poszczególnych prawd teologicznych.

Duże również zasługi kładzie Autor na polu upraszczania i unowocześniania drugorzędnych terminów scholastycznych. Przy czym niektóre terminy przezeń wprowadzone odznaczają się, podobnie zresztą jak i język całej pracy, wielką dojrzałością i prawdziwym pięknem. Język ten przyczynia się jeszcze do większej jasności i przejrzystości pracy. Rozkład materiału jest trochę bezładny jedynie w problemach wprowadzających. Tak np. w tomie I jest mowa o metodzie, a zaraz o postawie wobec Kościoła i z kolei o ważniejszych pojęciach w apologetyce (I, 17, 25 i in.).

Na podkreślenie zasługuje ściśle związanie nauki o teologicznym poznaniu z nauką apologetyczną o samym Kościele, zdecydowane opuszczenie kwestii religii w ogólności oraz odniesienie do dogmatycznej nauki o Mistycznym Ciele Jezusa (I, 22). Ale wydaje się, że należało w świetle tej ostatniej nauki przepracować głębiej związek zachodzący między tezą chrystolo-

giczną a eklezjologiczną oraz między nauką o teologicznym poznaniu a *Demonstratio catholica*.

Wartość pracy powiększa jeszcze obfita, zarówno katolicka jak i niekatolicka, apologetyczna i niekiedy dogmatyczna, bibliografia, podawana na początku niemal każdego odrębnego problemu i bardzo poprawnie cytowana. Są tam tylko drobne usterki. Pomija np. cały szereg poważniejszych prac apologetycznych R. Guardiniego, podając jedynie: *Vom Sinn der Kirche* i *Die Offenbarung* oraz za mało podaje dzieł katolickich w porównaniu z protestanckimi. Poza tym R. Garrigou-Lagrangé wydał już po r. 1931 swe dzieło: *De Revelatione* po raz piąty w r. 1950 (poprawione), zaś przy podawaniu pracy J. M. Hervégo: *De Revelatione Christiana* etc. trzeba zaznaczyć, że jest to już piętnaste wydanie.

Praca A. Langa jest ogromnie pożyteczna. Zasluguje na przetłumaczenie na język polski. Można ją polecać studentom jako pomoc do systematyzacji posiadanych wiadomości z zakresu apologetyki. Wydaje się jednak, że ze względu na rozwiniętą w wielu punktach popularyzację trudno byłoby opierać na niej wykłady w seminariach duchownych.

KS. CZ. BARTNIK

Stefan Vrtel-Wierczyński (wyd.) 1. *Rozmyślanie o żywocie Pana Jezusa tzw. przemyskie*. Podobizna rękopisu. Warszawa 1952, s. XX + 852 + 4 nlb., 4° (Towarzystwo Naukowe Warszawskie).

2. *Kazania Gnieźnieńskie*. Podobizna, transliteracja, transkrypcja. Poznań 1953, s. XXIV + 1 nlb. + 165 + 3 nlb., wraz z albumem: „Kazania Gnieźnieńskie. Podobizna rękopisu. Poznań DCCCCLI” (okładka albumu: Poznań 1953) s. 2 nlb. + 49 tablic + s. 1 nlb.

W latach poprzedzających Tysiąclecie Chrztu Polski każdy historyk Kościoła, teologii lub religijności w Polsce z radością wita wszelkie wydawnictwa źródłowe, ułatwiające lub wręcz umożliwiające szereg prac badawczych. Na szczególną wdzięczność zasłużył sobie pod tym względem Prof. Dr Stefan Vrtel-Wierczyński, wydawca *Rozmyślenia Przemyskiego* i *Kazań Gnieźnieńskich*. Oba te pomnikowe wydawnictwa choć przeznaczone przede wszystkim dla filologów nie mogą przejść bez echa na forum historyczno-teologicznym.

Rozmyślanie Przemyskie wyszło dopiero w podobiznie, poprzedzonej wstępem wydawcy. W przygotowaniu są: transliteracja i transkrypcja oraz słowniki, a więc jeszcze dwa tomy.

Wstęp zawiera ciekawe dane dotyczące obecnego wydania,